

Ukobiecenie mężczyzn i umęzczyźnienie kobiet

9 sierpnia 2023

Dzieje się coś, co wpływa na rozpad naszego społeczeństwa kawałek po kawałku. Od czasu PLANdemii COVID-19, kiedy byliśmy świadkami gwałtownej „śmierci” związków i małżeństw, to coś przybrało jeszcze na sile. To coś nie tylko wpływa na relacje między ludzkie, ale także na całe społeczeństwo jako całość.

Częściowo jest to spowodowane biologią lub chemią naszego ciała. Zatem chodzi mi o kobiety i mężczyzn, i dotyczy to dziś zarówno kobiet jak i mężczyzn.

W tej publikacji chcę skupić się na tym co wpływa na relacje między kobietą a mężczyzną, czego większość ludzi jest nieświadoma. Natomiast gdy to zrozumiesz, to zrozumiesz także, jak to rozciąga się poza związki i wkracza w świat, w którym żyjemy. Mam na myśli chemię twojego ciała, a dokładniej hormony twojego ciała. Mówię o testosteronie oraz estrogenie. Głównym winowajcą jest tutaj toksyczność naszego zaopatrzenia w żywność oraz samo środowisko, w którym żyjemy. No i oczywiście lekarstwa i szeroko pojęta oferta Wielkiej Farmacji.

To, co się dzieje, to fakt, że jako ludzkość, zatruwaliśmy się, aż do poziomu genetycznego, od wielu lat. Chociaż należy uściślić, że zatruwano nas, jako masy ludzkie, od wielu dziesięcioleci, a procederem tym kierowały konkretne globalne siły, które oczywiście pominęły siebie w procesie tego zatruwania. I teraz to wszystko wreszcie nas dogania, zgodnie z projektem utworzonym przed wieloma dekadami.

Ponadto w tym długoterminowym założeniu przebiegał również i proces społeczny – mężczyzn feminizowano a kobiety umęzczyżniano, że użyje takiej nowomowy. Ludzkość uwierzyła w kłamstwa, które stały się dla niej normalnością. Dziś prawda

nas dogania, toteż ludzie nie wiedzą, co robić, gdyż podążyli za kłamstwem. Z biologicznego punktu widzenia, dla mężczyzny oznacza to spadek poziomu testosteronu i wzrost estrogenu.

Niestety, ale badania pokazują, iż coraz większa liczba mężczyzn ma więcej żeńskiego estrogenu niż męskiego testosteronu. Przyczyną jest spadek liczebności i gęstości plemników, a co za tym idzie niepłodność. Ta sytuacja pogarsza się z roku na rok. Nadmiar hormonów żeńskich utrudnia również odchudzanie. Podobnie u kobiet, u których obserwuje się coraz większy poziom testosteronu. I zaznaczam, to nie jest normalne, gdyż proces ten uwidocznił się przede wszystkim w tym „młodym” pokoleniu.

Produkty bogate w estrogen: nasiona lnu, nasiona sezamu, produkty sojowe, sojowe mleko, sojowe jogurty, truskawki, fasola szparagowa, pistacje, morele, daktyle, suszone śliwki, czerwone wino. Tego typu żywność skierowana jest przede wszystkim do kobiet, jednakże nie można popadać w skrajności i mężczyźni także mogą spożywać powyższe produkty. Problem zaczyna się gdy spożywa się ich za dużo, a dodatkowo inne uwarunkowania społeczne czy psychologiczne, także ukobiecają współczesnego chłopaka.

I teraz, chcę skupić się na soi, która została wymieniona powyżej. Otóż w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, rozpoczęły się naukowe „zabawy” z genetyką. To również wówczas rozpoczęto tworzenie produktów spożywczych ze soi, które skierowane zostały do człowieka. Zaznaczam, że wcześniej soja jako pokarm, była skierowana do zwierząt hodowlanych, nie do ludzi.

Genetycznie zmodyfikowano soję, aby ta była transgeniczna. Innymi słowy, to już nie jest soja! Oni tylko nazywają to coś, co genetycznie stworzyli, mianem soi. I teraz ten twór, dla zmylenia określany mianem soi, ma za zadanie cię zmienić. Człowiek nie jest zwierzęciem hodowlanym, aby jadał zmodyfikowaną genetycznie soję. Oczywiście dla tych

„światowych władców” ludzkość może być postrzegana i jest postrzegana jako taka globalna hodowla zwierząt, ale raz jeszcze podkreślam: człowiek nie jest zwierzęciem hodowlanym, a soja modyfikowana genetycznie nie jest soją!

Ten świat stał się na tyle toksyczny (także mentalnie), że nie wiem jakim cudem, wciąż jeszcze istnieje. Niemniej jednak, ze względu na długotrwałe narażenie na elementy wpływające na niewieścienie mężczyzn, oraz umężczyźnienie kobiet, widzimy całkowicie wypaczony trend w naszym społeczeństwie. Widzimy osłabionych mężczyzn, a następnie sfeminizowanych mężczyzn. I to nie tylko na poziomie społecznym, ale także i biologicznym oraz chemicznym. Analogiczny proces przebiega w przypadku kobiet, chociaż nie posunął się on jeszcze tak daleko, jak w przypadku zniewieściałych mężczyzn.

Reasumując, te tak zwane globalne elity, realizują antyludzki, pewnego rodzaju transludzki program. To jest czyste szaleństwo, to jest coś, co nosi znamiona satanizmu. A co gorsza, ten program i ta demoniczna agenda odnosi sukcesy.

Autorstwo: INFOrmator

Źródło: Eschatologia.pl